

Sygnatura akt II AKa 306/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSA Cezariusz Baćkowski

Sędziowie: SA Andrzej Kot

SA Piotr Kaczmarek (spr.)

Protokolant: Magdalena Szymczak

przy udziale prokuratora Prokuratury (...) Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2022 r.

sprawy B. Z. oskarżonego o czyn z:

art. 157 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 10 maja 2022 r. sygn. akt III K 54/22

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że stosując art. 60 § 1, § 2 i § 6 pkt 2 k.k. orzeczoną karę pozbawienia wolności obniża do roku;

II. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby lat 3 (trzech), na podstawie art. 73 § 2 k.k. oddając oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora oraz na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. zobowiązując go do powstrzymania się od nadużywania alkoholu;

III. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

IV. zasądza od oskarżonego B. Z. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 101,28 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym i wymierza mu opłatę 180 zł za obie instancje.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 10 maja 2022 r., sygn. akt III 54/22 orzekł:

I. uznał oskarżonego B. Z. za winnego tego, że w dniu 28 grudnia 2020 roku w S. przewidując możliwość spowodowanie ciężkich obrażeń ciała pokrzywdzonego i godząc się na to, uderzył pokrzywdzonego J. Z. szklaną butelką w okolicę szyi, na skutek czego butelka uległa rozbiciu i następnie trzymaną w dłoni rozbity butelką przeciągnął po skórze szyi pokrzywdzonego, czym spowodował rozległą ranę ciętą lewej bocznej powierzchni szyi,

z uszkodzeniem licznych żył i drobnych tętnic oraz przecięciem mięśni tej okolicy, z następowym bardzo obfitym krwawieniem, z narastającymi

objawami wstrząsu krwotocznego/hipowolemicznego, w następstwie czego pokrzywdzony doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, tj. czynu z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. wymierzył karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego zatrzymania od dnia 28 grudnia 2020 r. od godz. 21:25 do dnia 30 grudnia 2020 r. do godz. 21:00;

III. na podst. art. 627 k.p.k. i art. 2 ust.1 pkt. 4 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 6947,80 zł (sześć tysięcy dziewięćset czterdzieści siedem złotych osiemdziesiąt groszy), w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 400 (czterystu) złotych.

Wyrok został zaskarżony przez obrońcę oskarżonego który w apelacji podniósł zarzuty naruszenia prawa procesowego to jest art. 7 k.p.k. w zakresie poszczególnych opisanych w apelacji dowodów, art. 410 k.p.k. mające polegać na pominięciu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny ,nadto błędy w ustaleniach faktycznych wnosząc w konsekwencji o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

W zakresie wyroku Sądu Apelacyjnego wnioski o sporządzenie uzasadnienia złożył prokurator w zakresie kary co determinowało zakres sporządzonego uzasadnienia .

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Kierując się względami wskazanymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok z 16 listopada 2021 r. IV KK 448/20) odstąpiono od sporządzenia uzasadnienia na formularzu o którym mowa w art.99a §1 k.p.k.).

Mając na uwadze treść art. 447 § 1 k.p.k. i zakres apelacji, kontrolą odwoławczą poddano także rozstrzygnięcie o karze , nie pomijając, iż zaskarżonym wyrokiem oskarżonemu wymierzono karę w granicach minimum ustawowego zagrożenia przewidzianego w art. 156 § 1 k.k. to jest w 3 lat pozbawienia wolności, co jednak nie wyklucza modelowo możliwości uznania takiej, wymierzonej w granicach minimum ustawowego kary, za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k. Sąd Apelacyjny miał na uwadze , że w orzecznictwie zgodnie wskazuje się, że rażąca niewspółmierność kary, występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki SN: z 22.10.2007 r., (...) 75/07, LEX nr 569073; z 26.06.2006 r., (...) 28/06, LEX nr 568924; z 30.06.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255; z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7–8, poz. 60). Tak orzeczona kara może wynikiem bądź to nie dostrzeżenia występującej in concreto okoliczności istotnej z punktu widzenia dyrektywy wymiaru kary z art.53 k.k. i nast. lub też nie nadania im adekwatnej wagi. Oceniając współmierność kary w relacji do dyrektyw i okoliczności wyznaczających jej wymiar, nie wolno zapominać, że art. 53 § 1 k.k. pozostawia wymiar kary sędziowskiemu uznaniu, nakazując, aby mieściła się ona w granicach przewidzianych przez ustawę. Przy ocenie kary przez pryzmat jej rażącej niewspółmierności nie można zatem nie uwzględniać granic, w jakich kara za dane przestępstwo może być orzeczona i w jakich niejako "proporcjach" pozostaje kara orzeczona względem granic pozostawionych sędziowskiemu uznaniu. Oczywiście nie oznacza to, że na przykład kara mieszcząca się "pośrodku" tegoż zagrożenia zawsze będzie karą współmierną, a na zarzut rażącej niewspółmierności będą narażone wyłącznie kary niejako "graniczne". Niemniej jednak stopień wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo uznać należy za czynnik mający niebagatelne znaczenie przy całościowej ocenie, czy konkretna kara jest niewspółmierna, i to rażąco. W konsekwencji miarą surowości kary polegającej na pozbawieniu wolności, nie może być jedynie ilościowe oznaczenie czasu pozbawienia wolności ale stopień

wykorzystania sankcji karnej przewidzianej za dane przestępstwo, także z uwzględnieniem występujących w danym postępowaniu, zwykle niepowtarzalnych w danym układzie, okoliczności uzasadniających konieczność wymierzenia – przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary –, przy możliwym zróżnicowaniu zakresu zastosowania tej instytucji - poniżej dolnego progu ustawowego zagrożenia. Dyrektywa prewencji indywidualnej oznacza, że sankcja (jej rodzaj i wysokość) powinna być tak dobrana, aby zapobiec popełnianiu w przyszłości przestępstw przez oskarżonego, co może zostać osiągnięte poprzez odstraszenie sprawcy od popełniania przestępstw albo jego wychowanie (resocjalizację). Efekt "odstraszający" kary ma zmaterializować się w umyśle sprawcy, ma wytworzyć przeświadczenie o nieopłacalności popełniania przestępstw w przyszłości, przekonanie o tym, że każde przestępstwo jest karane odpowiednio surowo, a ponowne popełnianie podobnych czynów nieuchronnie prowadzi do istotnego podwyższenia wymiaru kary ponad próg dolnego zagrożenia. Wtedy rodzi się uzasadnione prawdopodobieństwo, że sprawca skazany na karę odpowiednio surową powstrzyma się przed ponownym rozmyślnym popełnieniem czynu zabronionego (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 14 marca 2007 r., II AKa 58/07, KZS 2007, z. 9, poz. 52). Idea wychowania (resocjalizacji) przez karę zakłada z kolei takie dostosowanie wysokości i rodzaju kary kryminalnej do indywidualnych potrzeb sprawcy, aby przez sankcję został on "wychowany", tj. zrozumiał naganność swojego zachowania i w przyszłości przestrzegał porządku prawnego. W obu przypadkach orzeczona kara ma być adekwatna w tym znaczeniu, że racjonalne w realiach danej sprawy (oskarżonego) oznaczenie progu uprawniającego do wniosku o możliwości osiągnięcia tych celów wyznacza próg powyżej, którego orzekanie kary jest zbędne, a przez to może ona nabrać cech rażącej niewspółmierności przez swą surowość. Z kolei w zakresie prewencji ogólnej, rozumianej pozytywnie, chodzi tu o kształtowanie właściwych ocen i postaw w społeczeństwie, a w szczególności utwierdzenie ogółu w przekonaniu, że sprawcy przestępstw ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny, a wymierzona im kara jest zawsze adekwatna do stopnia zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości ich czynu. Tylko taka sprawiedliwa kara może bowiem wywierać pozytywny i kształtujący wpływ na zachowania społeczne, budząc jednocześnie ogólną aprobatę dla obowiązującego systemu prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 lutego 2014 r., II AKa 1/14, LEX nr 1441560). Istotą prewencji ogólnej nie jest więc wyłącznie wymierzanie surowych kar pozbawienia wolności, lecz kształtowanie w społeczeństwie przekonania o nieuchronności kary, jej dostosowanie do stopnia winy sprawcy i okoliczności podmiotowo-przedmiotowych czynu, a zatem karanie sprawiedliwe i tworzące atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego (wyrok SA w Szczecinie z dnia 6 lutego 2014 r., II AKa 1/14, LEX nr 1441560). Teza o rażącej niewspółmierności kary, niezależnie od kierunku, o którym mowa w art. 438 pkt. 4 k.p.k. w kontekście powyższych wskazań może zatem in concreto okazać się skutecznym w razie zaistnienia jednej z niżej wskazanych sytuacji: wykazania wpływu na wysokość orzeczonej kary wzięcia przez orzekający sąd okoliczności z tej perspektywy irrelevantnej bądź to z perspektywy art. 53 § 1 k.k. jako takiego, bądź też okoliczności na płaszczyźnie dyrektyw sądowego wymiaru kary mających znaczenie, natomiast nie występujących in concreto, wadliwie ustalenie istnienia okoliczności obciążającej lub wadliwie nie ustalenie okoliczności łagodzącej, wreszcie przydanie nadmiernego znaczenia poszczególnym, relewantnym okolicznościom lub też nie przydanie im właściwej wagi.

In concreto zdaniem Sądu Apelacyjnego za uznaniem orzeczonej przez Sąd Okręgowy kary jako rażąco niewspółmiernie surowej, mimo określenia jej w granicach minimum ustawowego, przemawia niewłaściwe uwzględnienie okoliczności których zaistnienie in concreto uzasadniało zastosowanie wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Zgodnie z art. 60 §1 k.k. sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w wypadkach przewidzianych w ustawie, nadto zgodnie z § 2 sąd może zastosować również nadzwyczajne złagodzenie kary w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa, w szczególności jeżeli pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą. W warunkach faktycznych i dowodowych przedmiotowego postępowania zachodzą dwie wyżej wymienione podstawy nadzwyczajnego złagodzenia kary co w efekcie doprowadziło do uznania, iż karą odpowiadającą wymogom wynikającym z art. 53 k.k. będzie kara wymierzona przy maksymalnym, uwzględniając treść art. 60 § 6 pkt. 2 k.k., zastosowaniu instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary to 1/3 dolnej granicy ustawowego zagrożenia, a więc roku pozbawienia wolności. W tym zakresie Sąd Apelacyjny miał na uwadze co następuje:

1. okolicznością niekwestionowaną jest to, iż po zranieniu pokrzywdzony usiadł na krześle i usiłował ręką tamować obfity krwotok wynikający nie z uszkodzenia dużych naczyń krwionośnych w obrębie szyi lecz intensywnego krwawienia z drobnych naczyń i mięśni (będących konsekwencją rozległości i głębokości rany spowodowane jednym uderzeniem), które to krwawienie nie ustępowało wyniku samoistnych hemostazy prowadząc do wystąpienia objawów wstrząsu krwotocznego, hipowolemicznego i konieczności przeprowadzenia pilnej operacji ratującej życie. Brak jest danych wskazujących, iż pokrzywdzony w pogarszającym się stanie zdrowia, który przy braku pomocy niechybnie prowadziłby do zgonu, był w stanie samodzielnie zatamować krwawienie czy nawet wezwać pogotowie ratunkowe. W tym kontekście nie jest kwestionowane to co wynika z zeznań świadka M. C., pośrednio także zeznań samego pokrzywdzonego, iż oskarżony po zauważeniu obfitego krwawienia u pokrzywdzonego, nie dysponując możliwością samodzielnego wezwania pogotowia telefonicznie udał się do świadka (który jako jedyny sąsiadów jeszcze otwierał drzwi pokrzywdzonemu lub oskarżonemu, pozostali sąsiedzi z uwagi na ocenę zachowania obu już tego nie czynili k. 92), któremu przekazał informację że brat krwawi i wymaga pomocy ze strony pogotowia. Świadek po upewnieniu się na miejscu, z uwagi na wcześniejsze zachowania obu, niezwłocznie zawiadomił poprzez numer ratunkowy m.in. pogotowie ratunkowe. Dodatkowo jak wynika z pierwotnych zeznań pokrzywdzonego, a więc tych którym Sąd I instancji dał wiarę, wynika (k. 16) że oskarżony przekazał pokrzywdzonemu ręcznik celem uciskania rany (czyniąc tak jak można wnioskować po wypowiedzi strony M. C.). To iż doszło do spowodowania skutku w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w kontekście słusznie ocenionych opinii zakresu medycyny sądowej nie ulega wątpliwości, stąd z perspektywy art. 15 § 1 k.k. nie mogło być mowy o dobrowolnym odstąpieniu od dokonania lub zapobiegnięciu skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego skoro ten skutek nastąpił, natomiast, a co uszło właściwej uwadze Sądu Okręgowego, działania oskarżonego mające przede wszystkim postać wezwania za pośrednictwem sąsiada pogotowia ratunkowego, jak też podjęcie działań nakierowanych na ograniczenie krwawienia, winny być traktowane jako mające na celu zapobiegnięcie skutkowi w postaci choroby realnie zagrożonych życiu a następnie śmierci. Zachowanie oskarżonego ma charakter dobrowolnego w rozumieniu art. 15 § 2 k.k. albowiem oskarżony znalazł się w sytuacji w której obiektywnie tego działania mógł nie podejmować przy świadomości, iż pokrzywdzony znajduje się w stanie w którym sam dzielnie może nie być już w stanie wezwać pogotowia, a obecny w mieszkaniu ojciec oskarżonego i pokrzywdzonego z uwagi na wiek i stan zdrowia nie był w stanie podjąć jakichkolwiek działań (będąc osobą leżącą i niemającą świadomości o zaistniałym zdarzeniu). Z perspektywy obiektywnej to jest stopnia niebezpieczeństwa dla dobra prawnego nie wezwanie pogotowia ratunkowego i w konsekwencji udzielenia specjalistycznej pomocy medycznej, zarówno na miejscu zdarzenia, przede wszystkim zaś w postaci zabiegu operacyjnego w szpitalu ratującego życie mogłoby z wysokim prawdopodobieństwem spowodować, iż skutek spowodowany w postaci choroby realnie zagrażającej zamieniłby się w skutek najdalej idący, nieodwracalny, w postaci śmierci pokrzywdzonego, co przemawia, już li tylko przy tej podstawie nadzwyczajnego złagodzenia kary, za faktycznym zastosowaniem tej instytucji wobec oskarżonego

2. Zgodnie z art. 60 § 2 k.k. sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary w szczególnie uzasadnionych wypadkach, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10 listopada 2011 r. (II AKa 329/10), iż należy uznać, że sąd ma możliwość zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary opierając się na sumie okoliczności zachodzących w sprawie, jeśli tylko łącznie spełniają one warunki wymienione w ustawie dla nadzwyczajnego złagodzenia kary, przede wszystkim co do uznania wypadku za "szczególnie uzasadniony" oraz co do uznania grożącej kary za "niewspółmiernie surową". Chodzi tu o niewspółmierność kary do tej, którą należałoby wymierzyć uwzględniając stopień winy i stopień społecznej szkodliwości czynu. Sąd Apelacyjny miał na uwadze względy rodzinne pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, a mianowicie, to że są oni dla siebie najbliższymi członkami rodziny-braćmi. Nie ulega najmniejszej wątpliwości (a co wynika m.in. z zeznań M.C.), iż zarówno oskarżony jak i pokrzywdzony uczestniczyli w libacji alkoholowej, kolejnej z wielu, w której doszło (po raz kolejny) do kłótni pomiędzy nimi, przy czym całe zdarzenie miało miejsce w ich wspólnym domu rodzinnym, gdzie za ścianą również przebywał ich ojciec, a co do którego kwestia opieki była jedną z przyczyn kłótni. Nie pomniejszając karygodności czynu przypisanego oskarżonemu nie można zapominać, iż zarówno pokrzywdzony jak i oskarżony nadużywali alkoholu, w najbliższym otoczeniu – wśród sąsiadów byli oceniani niejako „jednakowo” krytycznie co do przyczyn i przebiegu kłótni i awantur (w tym

znaczeniu ,iż nie zachodziła sytuacja aby to tylko jeden z nich w całości lub w istotnej większości był inicjatorem – przy zrachowaniach polegających na naruszeniu nietykalności cielesnej (szeroko rozumianej) strona atakującą . W wyniku domowej awantury oskarżony B. Z. uderzył pokrzywdzonego J. Z. szklaną butelką w okolice szyi, na skutek czego butelka uległa rozbiciu i następnie trzymaną w dłoni rozbity butelką przeciągnął po skórze szyi pokrzywdzonego, czym spowodował rozległą ranę powierzchni szyi, czego następstwem było obfite krwawienie z objawami wstrząsu krwotocznego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego charakter tego zdarzenia w zakresie skutku (związanego z jednym ruchem ręką) można uznać za incydentalny, pomimo tego, że wcześniej również dochodziło do kłótni pomiędzy braćmi oraz zakłócali oni spokój w środowisku sąsiedzkim, gdzie interweniowała policja. Tak więc można uznać, iż okoliczności samego zdarzenia kształtowały się niewątpliwie w trudnych warunkach (rodzinna awantura połączona ze spożyciem alkoholu), a sami uczestnicy zdarzenia nie do końca zdawali sobie sprawę z konsekwencji swojego zachowania po spożyciu alkoholu. Co zarazem istotne okolicznościom tego zdarzenia (sprzeczka rodzinna) nie towarzyszyły żadne inne negatywne trwałe następstwa, pokrzywdzony wybaczył oskarżonemu, i sam nie czuje on żalu do sprawcy zdarzenia oraz jak sam oświadczył w toku procesu na rozprawie odwoławczej „nie mam nic przeciwko temu, że oskarżony mieszka ze mną, pomaga mi w utrzymaniu mieszkania (...) to, że mieszkamy razem to nawet bardzo mi odpowiada” (k.216). Nie ma przy tym Sąd Apelacyjny wątpliwości, biorąc pod uwagę możliwość bezpośredniego zapoznania się przez ze stanowiskiem pokrzywdzonego, w tym sposobem jego wyrażania, iż jest ono autentyczne, nie wynika z jakiegokolwiek przymusu czy namów oskarżonego, czy instrumentalnego traktowania kwestii pojednania. Dodatkowo za takim stanowiskiem przemawia uwzględnienia zachowania pokrzywdzonego po złożeniu przez niego pierwszych obciążających oskarżonego zeznań, kiedy to następnie w postępowaniu przygotowawczym (np. poprzez treść oświadczenia pisemnego), szczególnie zaś jaskrawo w postępowaniu sądowym kiedy to pokrzywdzony składał coraz bardziej skrajnie niewiarygodne relacje o przebiegu zdarzenia (zbliżając się do poziomu odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art.233§1 k.k.) , łącznie z wersją o dokonania samouszkodzenia pod wpływem sytuacji rodzinnej, co wydaje się odpowiadać dostępnemu dla tego pokrzywdzonego sposobowi rozumowania i wnioskowania (poza celem przedmiotowego postępowania pozostaje ustalenie czy i z powodu rad jakich osób pokrzywdzony nie zdecydował się skorzystać z uprawnienia – prawa odmowy składania zeznań, art. 182 § 1 k.p.k., co zasadniczo ograniczyłoby podstawy dowodową co do możliwości dokonania ustaleń istotnych dla przypisania sprawstwa i winy oskarżonym).Z tej perspektywy, wobec autentyczności pojednania się, nawet gdyby w przyszłości nie zapobiegło ono ewentualnym kolejnym nieporozumieniem czy awanturom (których inicjatorem może być przecież także sam pokrzywdzony) wymierzenia oskarżonemu kary skutkującej pozbawieniem go wolności, szczególnie na okres wynikający z zaskarżonego wyroku nie doprowadziłoby do korzystniejszych wyników w zakresie osiągnięcia celów postępowania o których mowa m.in. w art. 2 § 1 pkt. 3 k.p.k..

Zastosowaniu i zakresu zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary prowadzących w efekcie do wymierzenia oskarżonemu kary roku pozbawienia wolności (jak też jej probacyjnemu charakterowi) nie sprzeciwiają się okoliczności istotne z perspektywy prewencji ogólnej, biorąc pod uwagę iż środowiskiem na które w sposób uchwytny oddziaływać ma orzeczona kara jest przede wszystkim rodzina oskarżonego i pokrzywdzonego jak też ich sąsiedzi, jw. wskazano w określony sposób oceniających zachowanie każdego z nich jak i przyczyny takiego zachowania.

Dodatkowo jak wynika z wywiadu środowiskowego oskarżony obecnie ma ustabilizowaną sytuację osobistą oraz wobec niego nie toczą się żadne nowe postępowania karne . Podkreślić jednocześnie należy, że oskarżony jest osobą nie karaną ,przed popełnieniem przestępstwa skazany wykonywał pracę zarobkową poza granicami kraju w zawodzie pomocnika elektryka.

Z tych powodów zmieniono zaskarżony wyrok i na podstawie art. 60 § 1, § 2 i § 6 pkt 2 k.k. orzeczoną karę pozbawienia wolności obniżono do roku.

Wymiar kary nie przekraczającej progu z art.69 §1 k.k. nakazywał konieczność oceny , czy możliwe jest wobec oskarżonego osiągnięcie kary przy warunkowym zawieszeniu jej wykonania .Naprowadzone wyżej okoliczności spowodowały, iż Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż oskarżony zasługuje na zastosowanie instytucji warunkowego zawieszania wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, i dlatego na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 3 (trzech) oraz na

podstawie art. 73 § 2 k.k. oddał oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora oraz na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 k.k. nakładając obowiązek powstrzymania się od nadużywania alkoholu. Wyznaczenie maksymalnie długiego okresu próby i jednoczesne oddanie oskarżonego pod dozór kuratora ma służyć, biorąc pod uwagę opinię w miejscu zamieszkania, odpowiednio długiej weryfikacji trafności przyjętej dodatniej prognozy kryminologicznej, przy jednocześnie bieżącej i stałej kontroli zachowania przez kuratora. Nałożony obowiązek probacyjny znajduje swoje uzasadnienie w nie budzącej wątpliwości okoliczności, iż oskarżony nadużywa alkoholu i to nadużywanie było istotnym elementem wyzwalającym negatywne zachowania oskarżonego, dlatego ograniczenie tego wpływu ma istotne znaczenie prognostyczne.

Podkreślić również trzeba, że ewentualne nadużycia ze strony oskarżonego lub niestosowanie się do nałożonych obowiązków, będą skutkować uchyleniem warunkowego zawieszenia. Skazany winien mieć świadomość, że jeśli nie zaprzestanie nadużywać alkoholu i w konsekwencji naruszać porządku prawnego, kolejnej szansy na zmianę postawy danej mu przez organy wymiaru sprawiedliwości może już nie otrzymać.

SSA Piotr Kaczmarek SSA Cezariusz Baćkowski SSA Andrzej Kot